6 stron — **Cena 5 zł**

KURIER SPORTOWY

Ilustrowany tygodnik ogólnopolski

ROK II | Bydgoszcz – Poznań – Łódź – Kraków – Warszawa, dnia 28 – 4 maja 1946 r. | NR 17

Najsilniejszy okręg w Polsce przegrywa w Bydgoszczy

Pomorze - Łódź 10:6

Ruch - Warta 3:3 (2:0) - Kurpessa mistrzem Polski w biegu na przełaj - Bydgoszcz - Grudziądz 2:1 - Toruń - Inowrocław 4:0

BYDGOSZCZ, dnia 28. 4. 1946 r.

Międzyokręgowy mecz bokserski Łódź-Pomorze zakończył się niespodziewaną porażką reprezentacji łódzkiej, która przegrała w stosunku 10:6.

Zanim przystąpimy do omówienia tego spotkania, pragniemy wyjaśnić kilka spraw. Reprezentacja Łodzi, uchodząca dziś za najsilniejszą w Polsce, przybyła do Bydgoszczy osłabiona brakiem Olejnika, Untona, Niewadziła i Kowalskiego, a więc asów boksu łódzkiego. Łodzianie tłumaczą, że Olejnik jest chory, Kowalski nie wyleczył się z kontuzji po mistrzostwach Polski, Niewadził po świątecznej porażce z Czechem jest niedysponowany do walki, a wreszcie Unton musiał pozostać w Łodzi na mistrzostwach ZWM. Ile w tym tłumaczeniu jeszcze jest prawdy, niewiemy i dlatego zastanawiamy się nad kilku pytaniami:

1. Czy kierownicy boksu łódzkiego nie zbagatelizowali spotkania z Pomorzem? (Przed meczem byli przecież pewni zwycięstwa).

2. Czy nowokreowany mistrz Polski Olejnik nie stchórzył przed spotkaniem z Wiklińskim-

3. Czy wreszcie Niewadził, również mistrz Polski w wadze ciężkiej, nie chciał narazić na szwank dobrej sławy w spotkaniu ze Stockim?

Wątpliwości te rozstrzygnąć może tylko rewanżowy mecz, w którym dojdzie do tych spotkań, budzących w sezonie sportowym duże zainteresowanie.

Przystępując do analizy meczu musimy przede wszystkim podnieść, iż wszystkie prawie walki stały na wysokim poziomie technicznym. Wynik meczu 10:6 nie odzwierciadla różnicy poziomu i siły między reprezentacjami obu okręgów. Różnicę tę wprowadziłby bowiem wiernie stosunek punktów 11:5.

W reprezentacji łódzkiej najwyższą klasę boksu pokazał Czarnecki. Zawiódł renomowany bokser — Kamiński, który miał swój słaby dzień. Niespodziankę sprawił Tomicki, młody zawodnik z „Concordii" (Piotrków Tryb.), mający za sobą dopiero 12 spotkań. Ambitny bokser ten w walce z doskonałym Wiklińskim zabłysnął niebywałą wytrzymałością i nieprzeciętnym talentem.

W drużynie pomorskiej, wyróżnili się przede wszystkim Wikliński oraz Leczkowski i Stocki. Borowicz walczył poniżej swej normalnej formy.

Najbardziej interesującą była walka w wadze półśredniej (Wikliński—Tomicki) i w wadze ciężkiej (Stocki—Żylis).

*

Wyniki techniczne poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Borowicz (P) — Kamiński (Ł). Po pierwszym wyrównanym starciu lekką przewagę ma w dwu następnych Kamiński, który też walkę tę wygrał.

Waga kogucia: Jóźwiak (P) — Czarnecki (Ł). Wygrywa lekko na punkty Czarnecki. Jóźwiak walczył ambitnie.

Waga piórkowa: Leczkowski (P) — Mazur (Ł). Leczkowski taktycznie dobrze rozwiązał walkę z rutynowanym łodzianinem, którego też zwyciężył.

Waga lekka: Sowiński (P) — Kowalewski (Ł). Zwyciężył lepszy od łodzianina — Sowiński, mając we wszystkich starciach lekką przewagę.

Waga półśrednia: Wikliński (P) — Tomicki (Ł). Była tò najbardziej interesująca walka dwóch zawodników, mających przed sobą wielką przyszłość sportową. Wikliński jest z dnia na dzień lepszy technicznie i dziś już należy do polskiej ekstraklasy bokserskiej. Tomicki natomiast jest wielkim talentem, zupełnie jednak surowym, odznaczającym się niezwykłą wytrzymałością i ambicją. Kierownicy okręgu łódzkiego powinni otoczyć zawodnika tego fachową opieką, Zwyciężył, nie wysilając się zbytnio Wikliński.

Waga średnia: Wezner (P) — Kaliński (Ł). Weteran boksu pomorskiego sprawił niespodziankę, wygrywając z surowym technicznie, ale ambitnym łodzianinem.

Waga półciężka: Dołecki (P) — Jaskóła (Ł). Wygrał na punkty Jaskóła.

Waga ciężka: Stocki (P) — Zylis (Ł). Stocki, mający wagę półciężką, stoczył piękną walkę z Żylisem, którego pokonał na punkty.

W ringu sędziował p. Kaliniak z Poznania, a na punkty Kugacz z Bydgoszczy, Sierota z Łodzi i mgr. J. Kowalski z Poznania.

Opinia Sztama

Trener Sztam wyraża zdanie, że po dwóch pierwszych walkach wynik powinien był brzmieć 3:1, a nie 4:0. Z zawodników łódzkich najlepszy Czarnecki, z pomorskich Wikliński. Jóźwiak walczył pięknie. Poziom meczu był bardzo dobry.

Migawki po meczu

Sędzia Kaliniak, jak może nie wszyscy wiedzą, jest z zawodu artystą malarzem i pracuje obecnie jako dekorator w operze poznańskiej. Jest on zarazem jednym z najlepszych aktywnych członków zarządu PZB. Widzimy tedy, że sztukę ze sportem pogodzić również można.

Sowiński zjawił się wczoraj na ringu wprost po... nocy poślubnej. Jesteśmy niedyskretni, Sowiński zawarł bowiem w sobotę ślub.

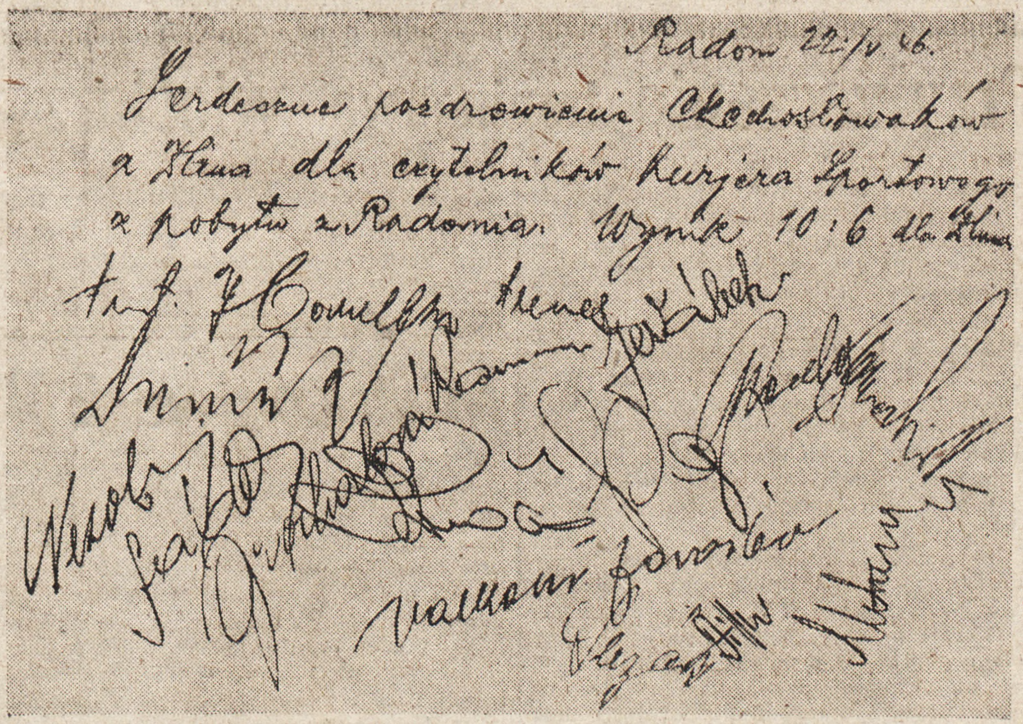
Wezner, weteran boksu pomorskiego, jest już starszym... osiwiałym panem. Z obawą patrzyliśmy jak wkraczał na ring. Z tym też większą radością powitaliśmy zwycięstwo naszego „dziadka" bokserskiego.

Prezes Pom. OZB dyr. Krupa po dwóch przegranych walkach poszedł do szatni i oświadczył zawodnikowi Leczkowskiemu, Sowińskiemu i Wiklińskiemu:

— Wasze spotkania musicie wygrać.

Chłopcy będąc posłuszni woli prezesa, wygrali, bo.... musieli.

mgr. Stefan Strzałkowski



„Warta" — „Ruch" 3:3 (0:2)

POZNAŃ (tel. wł.). Spotkanie powyższych zespołów, które zmierzyły się po wojnie po raz pierwszy, obserwowane było przez 5 tys. widzów. „Ruch" wystąpił w najsilniejszym składzie, jedynie w miejsce Wodarza wystąpił Bożek (ZZK), w bramce w miejsce Broma zagrał Radtke. Drużyna „Warty" wystąpiła z rezerwowymi w miejsce zawodników, którzy wyjechali do Francji. Mecz był b. ciekawy. Od pierwszej chwili inicjatywę przejęli goście, którzy w pierwszej części meczu drużynie miejscowej dali wiele niebezpiecznych momentów. W 4 minucie gry po pięknym zagraniu trójki ataku Cieślik wykorzystuje błąd obrony i strzela pierwszą bramkę mimo interwencji Jankowiaka, który był najlepszym graczem na boisku i wynik remisowy ma jemu „Warta" do zawdzięczenia. W dalszym ciągu gry ataki gości są groźniejsze i przynoszą w 40 min. 2-gą bramkę dla „Ruchu", którą zdobył zawodnik Cyngiel. „Warta" ma w pierwszej części meczu kilka ładnych zagrań, lecz zbyt miękko grający atak nie może przeforsować linii obrony Ślązaków. Po zmianie stron „Warta" zostaje zasilona Danielakiem w miejsce Koźmińskiego. W 5. min. gry za rękę obrońcy na polu karnym Nawrot zdobywa dla „Warty" 1-szy punkt. Po kilku wzajemnych atakach w 14 min. Cieślik jest strzelcem 3-ciej bramki dla „Ruchu". Przez dłuższy czas gra toczy się przy zmiennym szczęściu obu stron, aż wreszcie końcowy zryw drużyny „Warty" uwieńczony zostaje zdobyciem 2-giej bramki przez Kaczmarka. Ten sam gracz w 2 min. później zrobywa 3-cią bramkę, ustalając wynik dnia.

Pięściarze ŁKSu jadą do Czechosłowacji

Pięściarze ŁKS wybierają się na dwa mecze do Czechosłowacji. Rozegrać oni tam mają 17 i 19 maja spotkanie towarzyskie w Pradze i Pilznie.

Do tego czasu załatwiona zapewne zostanie sprawa podpisania zgłoszenia do ŁKS przez doskonałego boksera Śląska, Sztolca który ma przejść do wagi średniej.

*

Gus Lesnevich w Londynie

LONDYN. Mistrz świata w boksie w wadze półciężkiej Amerykanin Gus Lesnevich przybył do Londynu w towarzystwie swego trenera Edwarda Bordona. Amerykanin ma się spotkać w Albert Hall z Anglikiem Freddie Millsem w dniu 14 maja br.

Kurpessa mistrzem w biegu na przełaj

POZNAŃ (tel. wł.). W ub. niedzielę odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletycznego, w ramach którego rozegrano biegi na przełaj w 4-ch kategoriach, w tym dwa o mistrzostwo Polski pań i panów. Po oficjalnym powitaniu i przemówieniu prezesa Marcinkowskiego, uczczono pamięć pomordowanych sportowców, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę na maszt.

W biegu pań na dystansie 1500 mtr startowało 8 zawodniczek. Zwycięstwo odniosła Fiałkowska (Warta) w czasie 6 min 24 sek., zdobywając pierwsze powojenne mistrzostwo Polski. Wicemistrzynią została Makówna (KKS Brda — Bydgoszcz), która przegrała nieznacznie w czasie 6,25,6 sek. Trzecie miejsce zajęła Stachowska (Legia — Kraków). Bieg ukończyły wszystkie zawodniczki.

W głównym biegu na dystansie ponad 6 km uczestniczyło 83 zawodników z całej Polski. Po silnej walce na całej trasie w grupie czołowej na końcowym odcinku biegu wysunął się na czoło Kurpesa (Łódź), który zdobył tytuł mistrza Polski, oraz nagrodę wędrowną „Głosu Wielkopolskiego", 2. Wierciewicz (Warta), 3. Czajkowski (Syrena — Warszawa), 4. Nowak (Zgierz — Łódź), 5. Szyperski (Brda — Bydg.).

Juniorzy: Startowało 33 zawodników na dystansie 1500 mtr. Wygrał Zawadzki (Zryw — Poznań), 5 min. 03,2 sek., 2. Śmigielski (Jarocin), 3. Czechowski (Śrem).

Zjazd delegatów Kół Związku Zawodowego Pracowników w. f. i sportu

BYDGOSZCZ. W myśl uchwały Organizacyjnego Zebrania Okręgu Zw. Zaw. Prac. WF i Sportu z dnia 3. 3. 1946 r. Zarząd Okręgu zaprasza wszystkich członków Kół Zw. Zaw. Prac. WF i Sportu Okręgu Pomorskiego na Zjazd Delegatów Okręgu do Bydgoszczy w dniu 5. 5. br. o godz. 10-tej do sali obrad Miejskiej Rady Narodowej — Stary Rynek — Ratusz II ptr. Obecność Prezesów Kół lub ich zastępców na Zjeździe obowiązkowa.

Porządek dzienny Zjazdu

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego Zjazdu, dwóch ławników i sekretarza
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Organizacyjnego Zebrania Okręgu
4. Sprawozdanie Zarządu Okręgu
5. Wybór nowego Zarządu
6. Odczytanie Komunikatu Zarządu Główn.
7. Dyskusja w sprawie należenia młodzieży szkolnej do Klubów pozaszkolnych
8. Wnioski delegatów (złożone na piśmie przed rozpoczęciem obrad u sekretarza Okręgu
9. Wolne wnioski i głosy.
10. Zakończenie.

WYDZIAŁY W OKRĘGU

Zarząd Główny Zarządzeniem z dnia 12. 4. br. polecił zorganizowanie następujących Wydziałów: Organizacyjnego, szkoleniowego, zawodowego, gospodarczego, propagandowego. Na czele wydziałów stoją członkowie Zarządu Okręgowego, którzy mają prawo powoływania do współpracy w wydziałach członków Związku spoza Zarządu.

Praca zewnętrzna Zarządów Okręgowych powinna być zorganizowana i podzielona następująco:

a) Wydział Organizacyjny — głównym jego zadaniem jest organizacja i uzgadnianie pracy wydziałów Okręgu, montowanie i organizowanie Kół powiatowych i miejskich, ustalanie regulaminów i programów pracy tych Kół, organizowanie zjazdów okręgowych.

Przewodniczący tego Wydziału jest z urzędu wiceprezesem Zarządu Okręgu.

b) Wydział Szkoleniowy — opracowuje programy pracy kształceniowej i dokształceniowej dla członków Związku organizuje kursy dokształcające dla swoich członków w 3-ch sektorach: nauczycielskim, instruktorskim i trenerskim, prowadzi kursy administracyjno-organizacyjne, współpracuje z organizacjami młodzieżowymi i okręgowymi Związkami sportowymi przy ustalaniu i układaniu programu kursów, organizowanych przez te instytucje, współpracuje z władzami szkolnymi przy organizowaniu i programach kursów i obozów WF i sportowych dla młodzieży szkolnej, organizuje stałe pogadanki i zebrania instrukcyjno-dyskusyjne z dziedziny metodyki pracy w terenie, jej organizacji i sposobów wyszkolenia.

c) Wydział zawodowy — obejmuje ochronę płacy i pracy członków Związku, dba o zabezpieczenie i zaopatrzenie na czas choroby i bezrobocia, dokłada starań, aby dawni wychowawcy fizyczni i pracownicy w dziedzinie sportu. którzy z uwagi na wiek nie mogą czynnie pracować, znaleźli zabezpieczenie swej starości. Organizuje wczasy i wypoczynek dla członków, opracowuje materiały dla Zarządu Głównego oraz dla Wojewódzkich Komitetów Związków Zawodowych, jest łącznikiem między członkami Związku i Komitetami Związków Zawodowych.

d) Wydział Gospodarczy — stara się o zaopatrzenie członków Związku w odzież, obuwie i sprzęt sportowy, współpracuje w Komisjach rozdzielczych artykułów odzieżowych i aprowizacyjnych.

e) Wydział Propagandy — opracowuje ideologię naszego Związku wśród szerokich warstw społeczeństwa w prasie, w radio, na zebraniach itp., rozgłasza w prasie i w radio o pracy i poczynaniach Związku, podkreśla wagę i znaczenie wychowawcy fizycznego, instruktora i trenera sportowego. Organizuje wykłady o WF i Sporcie.

TECHNIKA PRZYJMOWANIA CZŁONKÓW DO ZARZĄDU

Wszyscy członkowie muszą przy wstępowaniu do Związku złożyć pisemną deklarację i wpłacić wpisowe w wysokości 30,— zł. Wysokość wpisowego ustalił Zarząd Główny na rzecz Okręgu. W tej chwili należy przyjmować do Związku wszystkich, którzy zajmują się prowadzeniem WF lub treningów sportowych: nauczycieli, instruktorów i trenerów w szkolnictwie, organizacjach lub klubach, dalej przyjmować należy gospodarzy i zarządców stadionów, boisk, pływalni itp., płatnych sekretarzy klubów sportowych i organizacji WF, dalej publicystów sportowych o ile z pracy swojej czerpią przynajmniej 50 proc. zarobków.

Zarząd Główny zawiadamia, że Związek nauczycielstwa Polskiego nie stawia srzeciwu co do należenia członków ZNP do naszego Związku.

SPRAWA PRZYNALEŻENIA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ DO KLUBÓW SPORTOWYCH

Zarząd Główny prosi wszystkich Ob. Ob. Delegatów i pracowników okręgowych, aby przed dniem 6 maja br. zwołali i zorganizowali zebrania dyskusyjne na temat: „Sprawa zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów pozaszkolnych". Wyniki dyskusji zechcą Ob. Ob. Delegaci i Prezesi Okręgowi przynieść z sobą na zebranie pełnego Zarządu Głównego w dniach 6 i 7 maja br.

ADRES ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Adres dla pism: Ob. mgr Skład Jan, Państwowy Urząd WF i PW, Warszawa, Al. Niepodległości nr 241, pok. 4.

POSIEDZENIE PEŁNEGO ZARZĄDU GŁÓWN.

W dniach 6 i 7 maja br. odbędzie się w Warszawie, ul. Myśliwiecka 3 o godz. 10-tej posiedzenie pełnego Zarządu Głównego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z Organizacyjnego Zebrania
2. Zmiany Statut Pol. Zw. WF na statut Zw. Prac. Wych. Fiz. i Sportu
3. Wytyczne prac organizacyjnych Okręgów
4. Sprawy zawodowe prac WF i Sportu
5. Ustalenie zasad szkolenia i określenie norm kwalifikacji pracowników WF i Sportu
6. Udział przedstawicieli Zw. Prac. WF i Sportu w Okręgach i w Powiatowych Radach WF i PW
7. Uchwalenie budżetu Związku
8. Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów (termin, miejsce i porządek dzienny)
9. Wolne wnioski.

Na posiedzeniu winni być obecni prezesi lub ich zastępcy obowiązkowo.

W obradach mogą brać udział delegaci Kół. Noclegi dla uczestników zapewnione.

Telefonem z Poznania

POZNAŃ (tel. wł.). W meczu szczypiorniaka Kolejowy KS Poznań pokonał „Wartę" 10:6 (4:3). Warta wystąpiła w składzie osłabionym.

*

W meczu hokejowym „Czarni" Poznań pokonali Gimnazjalny KS Gniezno 2:0 (2:0).

*

W biegu na przełaj rozegrano kolarski wyścig australijski. Startowało 12 zawodników. Wygrał Kaczmarek (Kol. KS) przed Vogtem „Stomil" i Frąckowiakiem (KKS).

*

W meczu bokserskim KS Cegielski — KKS Inowrocław uzyskano wynik 8:8. Walki stały na bardzo przeciętnym poziomie.

*

W meczu piłki nożnej starszych panów drużyna firmy „Maggi" pokonała „Wartę" 6:3 (3:3).

Piłkarze radomscy w dniu 1 maja

Piłkarze radomscy w dniu 1 maja jako w dniu święta robotniczego, rozegrają błyskawiczny turniej siedmiu z udziałem 14 zespołów.

Turniej ten rozgrywany jest rokrocznie w dniu 1 maja o nagrodę przechodnią prezydenta miasta Radomia.

W roku ubiegłym nagrodę zdobył KS Radomiak.

Krakow - Brno

9 maja z okazji święta oswobodzenia Brna od Niemców projektuje się urządzić wielkie międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy drużynami Krakowa i Brna. Nie jest wykluczony start drużyny reprezentacyjnej do Wiednia i Budapesztu.

Bydgoszcz — Grudziądz 2:1 (2:1)

GRUDZIĄDZ (tel. wł.). Rozegrane w ub. niedzielę w Grudziądzu spotkanie piłkarskie między reprezentacją Bydgoszczy a Grudziądza o puchar śp. Jana Dawczyńskiego, zakończyło się, po zaciętej grze, zwycięstwem Bydgoszczy 2:1. Mecz był ciekawy i obfitował w wiele emocjonujących sytuacyj podbramkowych.

Drużyna Bydgoszczy przewyższała drużynę Grudziądza zgraniem. Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi drużyny bydg. W drugiej połowie gra wyrównana. Pierwszą bramkę strzela w 12 min. gry Iżela z karnego, za rękę pomocnika.

Drugą bramkę strzela także Iżela w 38 min. gry w zamieszaniu podbramkowym. Honorową bramkę dla Grudziądza strzela w 44 min. gry Brzeski.

Drużyny wystąpiły w nast. składach:

Bydgoszcz — Burchard, Walczak, Szulc, Łassa, Urbański, Sybila — Dąbrowski, Paluch, Grenda, Iżela, Przybyliński.

Grudziądz — Franke, — Świński, Lewandowski, — Marchewka, Urbański, Kulczyński, — Cisaczewski, Blank, Brzeski, Włodzimieski, Sadowski.

Sędziował dobrze ob. Wawrzyniak.

Mecz ten poprzedziła piękna uroczystość złożenia wieńca na grobie śp. Jana Dawczyńskiego. Na meczu tym senior piłkarstwa pomorskiego, Maliszewski Szymon, grał swój 600-tny mecz i 20-ty reprezentacyjny.

W przedmeczu juniorzy „Turu" zwyciężyli zdecydowanie graczy „Wisły" 5:0 (3:0). (P)

„Maraton" - OM „TUR" 8:8

TCZEW. Przy wielkim zainteresowaniu publiczności, która przed tygodniem była świadkiem sromotnej porażki bokserów „Pomorzanina" 14:2, odbył się w Tczewie mecz pomiędzy drugą drużyną Torunia „Maraton" a miejscowym OM TUR. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Toruniacy wystąpili bez Grabowskiego II, Styranowskiego i Stockiego. Wyniki walk (zawodnicy Torunia na pierwszym miejscu): papierowa — Gumowski wygrał na punkty z Brzozowskim, którego gong uratował od k. o.; musza — Rybicki nie rozstrzygnął z Krużą, walkę tę przerwano w pierwszej rundzie na skutek kontuzji oka Kruży; w koguciej — Furmanek uległ dobremu Gilerowi; piórkowa — Kwaśniewski przegrał na punkty z Saksem, staczając najpiękniejszą walkę wieczoru. Wynik krzywdzi torunianina, który zasłużył na remis. Lekka I — Hekler oddał punkty walkowerem Skierce z powodu nadwagi; lekka II — dobrze zapowiadający się mistrz Pomorza młodzików Sikora, wygrał przez k. o. w 2 starciu z Klonowskim, który zapoznał się poprzednio 3 razy z deskami; w półśredniej Jarosz wygrał ze Stosikiem w drugiej rundzie przez poddanie się; w półciężkiej Zmorzyński nie rozstrzygnął z Borowskim.

Sędziowali: w ringu Mojsełowicz, na punkty Markiewicz i Łempicki — wszyscy z Gdańska, oraz Mrowiński z Torunia.

Przyrzeczenie treningowe wioślarzy

BYDGOSZCZ. W niedzielę, 28 kwietnia bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich, pomny zadań, jakie stoją przed nim w dziele odbudowy i rozwoju sportu wioślarskiego dla dobra Ojczyzny i obrony kraju, zorganizował uroczyste przyrzeczenie treningowe.

Podniosła ta uroczystość odbyła się na przystani Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego z udziałem członków wszystkich klubów wioślarskich Bydgoszczy. Przybyli również przedstawiciele władz i urzędów z ob. prezydentem inż. Twardzickim na czele oraz spora liczba miłośników sportu wioślarskiego.

Uroczystość zagaił przemówieniem inauguracyjnym prezes Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego dyr. Czajkowski, witając licznie przybyłych gości, po czym chór kolejowy „Hasło" odśpiewał swoje utwory. Referat o znaczeniu przyrzeczenia treningowego i w ogóle treningu wygłosił mgr Nowak. M. in. mówca powiedział: „bezsprzecznie najważniejszym zagadnieniem w pracy sportowej wioślarza jest przeprowadzenie odpowiedniego treningu na łodzi. Trening przygotowawczy jest tym fundamentem, na którym pewnie stanąć może nadbudowa pracy na wodzie, a bez którego o poważniejszych sukcesach mowy być nie może. Tak jest w wioślarstwie, tak jest w każdej gałęzi sportu. Od pracy przygotowawczej wioślarza zależą pomyślne wyniki i przyszłe sukcesy, a najważniejsze to przyszłość polskiego sportu wioślarskiego, który ma poza sobą piękną kartę."

Następnie wioślarze w liczbie około 150 osób złożyli uroczyste przyrzeczenie treningowe na ręce prezydenta miasta inż. Twardzickiego.

W dalszym ciągu uroczystość wioślarzy ośrodka bydgoskiego uświetniły występy orkiestry kolejowej pod batutą kapelmistrza Preibisza oraz chóru „Hasło" pod dyrekcją Witstoka. (t)

Toruń-Inowrocław 4:0 (1:0)

TORUŃ (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski między reprezentacjami Torunia i Inowrocławia. Mecz zakończył się wynikiem 4:0 (1:0).

Pierwszą bramkę strzelił Grzechowski, 3 następne zdobył Kamiński. Torunianie przeważali przez cały czas meczu mimo ambitnej gry Inowrocławia. Sędziował b. dobrze ob. Przybysz z Bydgoszczy.

Widzów ok. 3000. Organizacja zawodów bardzo sprawna.

Mistrzostwa bokserskie „Zrywów"

ŁÓDŹ (tel. wł.). W Łodzi rozegrano 3-dniowe walki bokserskie o mistrzostwo „Zrywów". Wyniki finałów: Przędzik (Śląsk) nokautuje w 3-cim starciu Tromiarza (Rzeszów). Kogucia: Wróblewski (Poznań) wygrywa w 2. rundzie przez k. o. z Gajdą (Rzeszów). Piórkowa: Różek (Poznań) zdobył zwycięstwo na punkty nad Plutą (Łódź). Waga lekka: Woźniakiewicz „Moryc" (Łódź) nokautem w II rundzie zdeklasował Bocheńskiego (Rzeszów). Półśrednia: Wolniakowski (Poznań) po wyrównanej walce otrzymał tytuł mistrzowski, zwyciężając Stasiaka (Śląsk). Waga średnia: Unton (Łódź) triumfował nad doskonałym Bednarzem (Bydgoszcz). (Bednarz otrzymał nagrodę za najładniejsze walki w turnieju). W półciężkiej po słabej technicznie walce mistrzem został Firasz (Łódź) bijąc Jomotę (Śląsk). Mistrzem w. ciężkiej został Kłodas (Łódź) nokautując w pierwszej sekundzie walki Jaworskiego (Bydg.). Zainteresowanie publiczności słabe.

Z boisk piłkarskich

ŁÓDŹ (tel. wł.) **Rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo klasy A pomiędzy prowadzącymi w tabeli drużynami, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem „Zjednoczenia".**

Zainteresowanie zawodami ogromne.

Zaciętej walce przypatrywało się ponad 6.000 widzów. Drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Zaraz po rozpoczęciu gry „Zjednoczenie" przejmuje inicjatywę; w ataku kolejarzy nic się nie klei.

W 15 minucie strzał z ukosa Bartoszka (Zjedn.) przechodzi ponad źle ustawionym robinzonującym bramkarzem ZZK. Zjednoczenie prowadzi 1:0.

Po przerwie zaczynają atakować kolejarze i przez 15 minut nie schodzą z boiska „Zjednoczonych". Rezultatem przewagi jest wyrównanie, które uzyskał dla kolejarzy Lewandowski w 9-tej minucie. Lecz powoli gracze „Zjednoczonego" otrząsają się i gra zaczyna być wyrównana. Niespodziewanie w 17-ej minucie po rogu bitym z lewego skrzydła Rączka II (Zjedn.) strzela, decydującą o zwycięstwie bramkę.

TORUŃ (tel. wł.). Rozegrane na Boisku Miejskim w Toruniu towarzyskie spotkanie piłkarskie, przyniosło zwycięstwo gospodarzom w stosunku 4:1 (3:0). Sędziował ob. Machowski z Torunia.

W przedmeczu rezerwa OSA uległa Pocztowemu KS Toruń 3:2 (2:0).

Widzów przeszło 3.000. Na zawodach obecny był gen. Hulej. (M)

*

ŻNIN (tel. wł.). W Żninie odbyło się spotkanie towarzyskie w piłce nożnej KS „Pałuczanka" Żnin — Poczt. Klub Sport. Bydgoszcz z wynikiem 2:2 (2:1). Wyróżnili się lewy obrońca Wesołowski i środkowy napastnik Chrzanowski. Obie bramki dla Pałuczanki strzelił Winiecki, dla PKS Cerajewski i Andrzejewski. Sędziował ob. Kruzel.

W przedmeczu juniorów uzyskano wynik 1:1 (1:0).

*

RADOM (tel. wł.). Przed meczem Radom Łódź rozegrano mecz sparringowy pomiędzy 2 teamami. Wynik 3:0 (1:0) dla wychowanków radomskich.

Drużynowe mistrzostwa bokserskie

5 państw słowiańskich w Pradze

5 państw słowiańskich w Pradze

W Pradze w dniach 5, 6, 7 i 8 maja rb. rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa państw słowiańskich w boksie z udziałem Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski i Zw. Radzieckiego.

Udział wszystkich pięciu państw słowiańskich wydaje się być zapewniony. Organizatorom bardzo zależało na zapewnieniu sobie udziału drużyny polskiej i tym się tłumaczy ostatnia bytność w Polsce p. Bielora, przedstawiciela czeskiego zw. bokserskiego, który osobiście omówił w Łodzi z przedstawicielami PZB szczegóły tej ciekawej i frapującej imprezy.

Mistrzostwa drużynowe państw słowiańskich w boksie mają być rozgrywane co roku. Każde państwo zgłasza swój zespół i rezerwowych w każdej wadze. W ciągu czterech dni walki rozegrane zostaną systemem: każdy z każdym, czyli każda reprezentacja stoczy kolejno 4 spotkania, łącznie zatem odbędzie się 20 międzynarodowych spotkań.

Rozmowy p. Bielora z przedstawicielami PZB przyniosły, jak donoszą, pozytywny wynik. Drużyna polska zostanie zgłoszona do Pragi, podobnie jak zespół bokserów radzieckich, którzy już sposobią się do wyjazdu z Moskwy. Jugosławia i Bułgaria zapowiedziały swój udział na pewno, nie mówiąc oczywiście o gospodarzach.

Wielką i zdaje się groźną niewiadomą są pięściarze radzieccy, którzy w turnieju państw słowiańskich w Pradze poraz pierwszy odkryją swą przyłbicę na ringach europejskich. Być może, formę ich i wartość zasygnalizuje nam wynik spotkania ZSRR—Czechosłowacja, które wyznaczone zostało w Pradze na dzień 1 maja rb.

Tak, czy inaczej, liczyć się musimy, że bokserzy radzieccy stanowić będą zespół mocny, tym groźniejszy, że nikomu jeszcze nieznany, co nie dowodzi przecież by nasi chłopcy nie mieli i tu szans zwycięstwa.

Nie przesądzajmy sprawy i nie starajmy się spoglądać na turniej praski zbyt różowo; niemniej jednak, wobec dość wyraźnego ostatnio postępu naszego powojennego boksu koniunktura dla barw polskich wydaje się w obecnej chwili dość pomyślna i należy sobie życzyć by PZB potrafił ją wykorzystać, — przygotowując naszą ekspedycję rzetelnie i sumiennie.



Jadwiga Jędrzejowska trenuje

Wycieczki kolarsko-turystyczne

polskiej YMCA

WARSZAWA. Rower jest szybkim i wygodnym środkiem lokomocji. Po wojnie z powodu



niedomagań komunikacyjnych, rower stał się nieodłącznym towarzyszem człowieka pracy, stał się nieodzownym i bardzo ważnym środkiem szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce.

Sport kolarski jest najtrudniejszym ze sportów, a tym bardziej w dobie dzisiejszej sport kolarski wymaga więcej niż kiedykolwiek wyrobienia fizycznego, sprawności i cierpliwości.

Nowopowstały Warszawski Klub Kolarzy Turystów przy Polskiej YMCA w celu upowszechnienia roweru jako sprzętu turystycznego wśród szerokich mas młodzieży i zamiłowania do wycieczek kolarsko-turystycznych i krajoznawczych — zorganizował pierwszą w obecnym sezonie wycieczkę kolarsko-turystyczną dla młodzieży i sympatyków wycieczek kolarsko-turystycznych, na Bielany na dyst. około 30 klm. Wycieczka w liczbie 17 osób zwiedziła kościół i okolice Bielan.

Wycieczki kolarsko-turystyczne to nie wyścigi o palmę pierwszeństwa, ale zachęta i umiłowanie sportu kolarskiego, to poznanie najpiękniejszych okolic Warszawy, to szkoła jazdy zbiorowej i umiejętności jazdy zespołowej, zachęta do dalszej pracy sportowej i współzawodnictwa.

WKKT przy Polskiej YMCA w swoim programie sportowym na rb. przewiduje wycieczki kolarsko-turystyczne do Jabłonny, Strugi, Radzymina, Góry Kalwarii, Otwocka i Modlina.

Anglia — Francja

w piłce nożnej

PARYŻ. Dnia 19. 5. br. odbędzie się w Paryżu rewanżowy mecz piłkarski Francja—Anglia. Ostatnie spotkanie tych drużyn dało wynik remisowy 2:2. Dnia 1 maja reprezentacja Paryża rozegra mecz z drużyną Budapesztu, a już 5. 5. reprezentacja Francji rozegra na stadionie Colombes w Paryżu mecz z Austrią.

Lekkoatleci amerykańscy

w Pradze

PRAGA. Z końcem czerwca br. KS Praha gościć będzie u siebie amerykańską ekspedycję lekkoatletyczną, w skład której wejdzie 10 najlepszych lekkoatletów Stanów Zjednoczonych. W Pradze zawodnicy amerykańscy startować będą 2 razy.

Czy nie należało by pomyśleć o sprowadzeniu tej drużyny do Polski?

Zgłaszać zapotrzebowanie

na sprzęt sportowy

WARSZAWA. Państwowy Urząd WF i PW., do którego należy również określenie zapotrzebowania na sprzęt dla WF i sportu, wpływanie na jego produkcję i dokonywanie podziału produkcji — po porozumieniu się z Centralnym Urzędem Planowania i wstępnych rozmowach, przeprowadzonych z Centralnymi Zarządami Zjednoczeń poszczególnych działów przemysłu i fabrykami, przechodzi począwszy od produkcji III kwartału br. do spełnienia swych zadań i na tym odcinku pracy.

W związku z tym mają wszystkie centralne organizacje WF i sportowe przedłożyć do dnia 15 maja w Państwowym Urzędzie WF i PW swe zapotrzebowania na sprzęt WF i sportowy, który należało by wyprodukować w ciągu III-go kwartału br., tj. od lipca do 30 września br.

W zapotrzebowaniach należy uwzględnić głównie sprzęt zimowy.

Bliższe dane tak co do cen, jak ilości poda się po zestawieniu ogólnego zapotrzebowania i ustaleniu przez CUP wyznaczonego do produkcji kontyngentu na III-ci kwartał br.

Odnośnie produkcji sprzętu, który wykonają fabryki w II-im kwartale, PU. WF i PW poczynił starania o uchwycenie go w ewidencji i co miesiąc będzie podawał do wiadomości ilość sprzętu otrzymanego i rozdzielonego.

Popierajmy turystykę

Dolny Śląsk - raj dla turystów

Dolny Śląsk to ziemia pełna śladów naszej historii sprzed wieków. Z chwilą usprawnienia środków komunikacji stanie się ona niewątpliwie terenem licznych wycieczek krajoznawczych, stanie się bliska i znana każdemu Polakowi nie tylko z informacji historycznej, lecz z własnego doświadczenia i przeżycia.

Na terenach Dolnego Śląska znajdują się wspaniałe rozległe tereny turystyczne, zarówno nizinne jak górskie, znajdują się bogate turystyczne szlaki wodne, liczne są zagospodarowane tereny sportowe. Znacznie mniej zniszczone, niż tereny i urządzenia nasze, leżące w granicach do 1939 roku, w znakomitej większości mogą być i są wykorzystywane już obecnie, aczkolwiek — rzecz prosta — na skutek trudności przejściowych, w niedostatecznej mierze. Latem natomiast należy spodziewać się dużego ruchu turystycznego na tereny Dolnego Śląska i nie wątpimy, że Ministerstwo Komunikacji pójdzie sprawie tej na rękę w drodze specjalnej polityki rozkładów i zniżek kolejowych. Kto wie, może w okresie nadchodzącego lata, coraz lepiej funkcjonujące kolejnictwo zdobędzie się nawet na pociągi turystyczne.

Kuratorium szkolne Okręgu Dolno-Śląskiego przejawia duże zainteresowanie dla terenów i urządzeń sportowych, istniejących na tym terenie. Zainteresowaniu temu radzi jesteśmy ogromnie. Z radością dowiadujemy się więc, że w Szklarskiej Porębie Środkowej czynny jest ośrodek sportów zimowych i że funkcjonuje on, jako centrum wyszkolenia instruktorów sportowych i nauczycieli wychowania fizycznego szkół wszelkiego typu. Właśnie w tych dniach został tu zakończony kurs dla nauczycieli w. f., który trwał dwa tygodnie pod kierunkiem wizytatora Skrodzkiego. Na zakończenie kursu odbyły się dla jego uczestników zawody narciarskie, które wykazały dobry poziom wyszkolenia narciarskiego.

Na terenie tego samego ośrodka w Szklarskiej Porębie (koło Jeleniej Góry) przewidziane są na okres letni obozy wychowania fizycznego młodzieży szkolnej. W programie obozów poza zajęciami z zakresu sportów boiskowych przewidziano w dużym zakresie — wycieczki turystyczne.

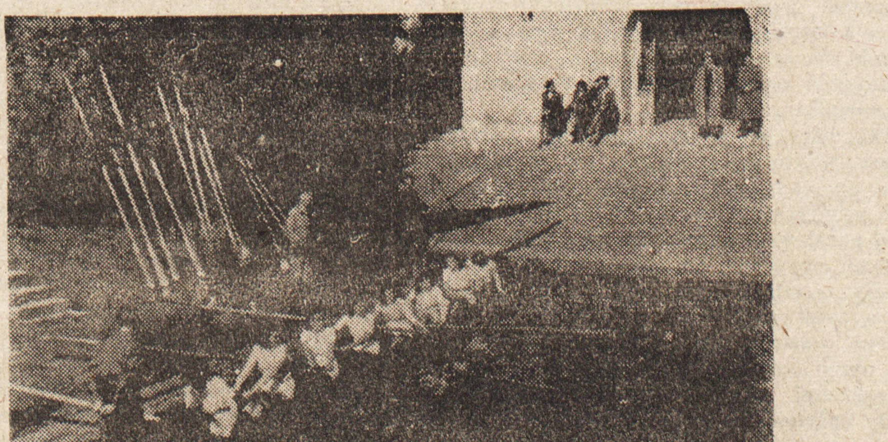
Świetne warunki rozwoju na Dolnym Śląsku mają sporty wodne. Kuratorium dysponuje szeregiem sportowych ośrodków wodnych przeważnie nad Odrą, mianowicie — we Wrocławiu, Brzegu, Oławie, Małoszynie i Slavie. Slaw jest największym spośród dolno-śląskich ośrodków wodnych, może zakwaterować jednocześnie około 30 uczestników obozu, położony jest nad ślicznym jeziorem długości 11 i szerokości 5 km.

Miejmy nadzieję, że bogate możliwości turystyczne, obozowe i sportowe miejscowości dolno-śląskich wykorzystywane będą szeroko przez młodzież całego kraju.

Bydgoskie imprezy sportowe w roku jubileuszowym

W ramach uroczystości odchodu 600-lecia Bydgoszczy przewiduje się cały szereg poważnych imprez sportowych nie tylko o znaczeniu lokalnym ale ogólno-polskim, a w kilku wypadkach konkurencje rozgrywane będą miały charakter międzynarodowy. Jeżeli chodzi o najbliższe terminowo imprezy sportowe, to wymienić musimy spotkanie bokserskie Łódź—Pomorze (28. 4.), igrzyska w dniach 1 i 3 maja br., międzymiastowe zawody piłkarskie Warszawa — Pomorze (3. 5.), międzymiastowe zawody lekkoatletyczne Toruń — Bydgoszcz w dniu 26. 5., wreszcie imprezy sportowe związane z jubileuszem czołowego klubu sportowego Bydgoszczy — „Polonii. W ramach tych ostatnich imprez mieścić się będzie propagandowy bieg na przełaj o nagrodę przechodnią „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Na dzień 16. 6. przewidziane jest lekkoatletyczne spotkanie okręgów: gdańskiego, poznańskiego i pomorskiego. W dniu 11. 8. odbędą się długodystansowe mistrzostwa Polski w pływaniu. Jeżeli chodzi o międzynarodowe imprezy, to przewiduje się przede wszystkim na dzień 29 i 30. 6 regaty międzynarodowe, organizowane przez BTW. We wrześniu odbyć się miały w Bydgoszczy **lekkoatletyczne mistrzostwa Polski**. Zorganizowanie tej imprezy polecono jednak Krakowowi, a w Bydgoszczy wzamian za to, odbędą się międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne, najprawdopodobniej z Włochami albo z Francją.

Prócz tych najważniejszych imprez odbędzie się szereg pomniejszych, z mistrzostwami miasta i okręgu we wszystkich dyscyplinach sportowych. Zanotować tu warto projektowany zlot około 10.000 harcerzy oraz międzyszkolne popisy i pokazy. (taj).



Załogi wioślarskie przy intensywnych treningach

Mistrzostwa kolarskie Polski

WARSZAWA. Polski Związek Kolarski przedstawia kalendarz mistrzostw kolarskich o mistrzostwo Polski na rok 1946.

16. 6.: Szosowe Mistrzostwa Wojewódzkie.
14. 7.: Szosowe Mistrzostwa Polski.
21. 7.: Torowe Mistrzostwa Polski.
28. 7. Drużynowe Szosowe Mistrzostwa Polski.
23. 8.: Mistrzostwa Polski Górskie.
8. 9.: Mistrzostwa Polski Torowe na 50 klm.



Na boiskach piłkarskich

KRAKÓW 25 bm. rozegrano w Krakowie zawody treningowe, celem wyłonienia reprezentacyjnej drużyny na mecz przeciw Śląskowi w Katowicach.

Świeże kontuzje i przeszkody w wykonaniu zajęć służbowych nie pozwoliły zjawić się na treningu wielu graczom, m. in. Barwińskiemu, Flankowi, Legutce i innym.

Wynik zawodów, który miał przebieg żywy i stał na zadawalającym poziomie, był zwycięski dla teamu A w stosunku 3:2 (0:0). Bramki strzelili: Artur 2 i Cisowski dla teamu A, a Wawrzusiak 2 dla teamu B.

Najlepszą formę wykazali: Klimza, Artur, obaj bramkarze i Bobula.

*

KATOWICE. W dniu 25 kwietnia br. na stadionie „Pogoni“ katowickiej odbył się treningowy mecz reprezentacji Śląska przeciw zespołowi reprezentacyjnemu podokręgu rybnickiego.

Był to ostatni próbny mecz przed spotkaniem z Krakowem. Ostatni mecz wykazał, że przewidziani do reprezentacji Śląska gracze znajdują się na ogół w słabej formie. Mecz czwartkowy zakończył się nieznacznym zwycięstwem Śląska nad Rybnikiem w stosunku 2:1 (0:0). Bramki dla Śląska zdobył Pytel, a dla Rybnika — środkowy napastnik Motyka. Właściwie w czasie całego meczu pr[illegible]żali rybniczanie, ale nie zdołali tego uw[illegible]znić cyfrowo.

*

KATOWICE. Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie Śląska w A-klasie w obu grupach prowadzą dotychczasowi leaderzy: „Polonia" bytomska i Milicyjny KS z Katowic.

Prowadząca w I-szej grupie „Polonia" ma poważnych przeciwników w zespołach kopalni Rymer i „Polonii" z Piekar. Natomiast Milicyjny KS wyprzedza AKS z Chorzowa różnicą 3 pkt. Wyniki ostatnich spotkań są następujące: Rymer zwyciężył Siemianowiczankę w stosunku 3:1 (1:0). Kostuchna nie miała trudności ze słabym zepołem RKS Oświęcim, bijąc go w stosunku 5:0 (4:0).

KS „Wyzwolenie" (Michałkowice) pokonało „Naprzód" (Lipiny) w stosunku 4:1 (4:0). „Polonia" (Piekary) wygrała ze Śląskiem (Świętochłowice) 3:0.

*

WARSZAWA. W pierwszy dzień Wielkiejnocy śląski „Ruch“ rozegrał spotkanie piłkarskie w Grodzisku Mazowieckim z miejscową KS „Pogoń“. Mecz zakończył się zwycięstwem „Ruchu“ w stosunku 3:0 (1:1). Gra była ostra, szczególnie ze strony „Pogoni“.

*

BYTOM. W Bytomiu rozegrane zostało spotkanie treningowe teamów A i B, celem wyłonienia reprezentacji miasta na mecz z Częstochową, który rozegrany zostanie w Częstochowie w dniu 3 maja br. Mecz zakończył się zwycięstwem teamu A w stosunku 5:2 (3:0), przy czym w drugiej połowie meczu kpt sportowy śląskiego OZPN zmienił skład tej drużyny, robiąc przesunięcia graczy. Skład zespołu reprezentacji bytomskiej ustalony zostanie w najbliższym czasie, przy czym trzon drużyny stanowić będą gracze „Poloni“ bytomskiej i RKS z Łagiewnik.

KRAKÓW. W Krakowie podczas świąt Wielkiejnocy gościła drużyna piłkarska I Ligi Czeskiej KS Kladno. W niedzielę Czesi spotkali się z Cracovią, a w poniedziałek z Garbarnią. W pierwszym dniu Cracovia osłabiona brakiem Parpana i Jabłońskiego I zdołała jednak uzyskać zaszczytny wynik remisowy 2:2, a strzelcami bramek dla niej był Bobula i Różankowski II. Goście prowadzili do 7-ej minuty, po przerwie 2:0, a dopiero końcowy zryw Cracovii przyniósł jej 2 bramki, zdobyte wśród entuzjazmu widowni. Z drużyny czeskiej wyróżnił się doskonały środkowy pomocnik Sklonicka i jego brat na prawym łączniku. Bramki strzelili dla gości Potak i Sersen. W Cracovii ponad poziom wybili się Rybicki w bramce, Bobula w ataku i Gęcłek w obronie. Sędziował ob. Seichter.

W drugim dniu Czesi pokonali ostro, a miejscami nawet brutalnie grającą Garbarnię 4:0 (3:0). Przeciwnik Garbarnii panował niemal cały czas na boisku. Bramki zdobyli: Potak — 2, Seidl i Nrazek po jednej. Garbarnia nie wykorzystała rzutu karnego, podyktowanego zresztą niesłusznie przeciw drużynie czeskiej.

Piłkarze czescy w Zagłębiu Dąbrowskim

SOSNOWIEC. W czasie świąt Wielkiejnocy bawiła w Zagłębiu czeska drużyna piłkarska „Prostojev“, która rozegrała dwa spotkania. W pierwszym dniu Czesi spotkali się z reprezentacją Zagłębia Dąbrowskiego, w drugim zaś dniu przeciwnikiem ‚Prostojeva“ był zespół chorzowskiego Amatorskiego Klubu Sportowego. Goście nie przedstawiali żadnej lepszej klasy piłkarskiej. Zademonstrowali oni dość niski poziom techniczny, czym rozczarowali widzów. Wyniki spotkań były następujące:

„Prostojev“ — Reprezentacja Zagłębia 2:1 (2:0). Zagłębie mogło spotkanie to wygrać, jednak zawiodła pomoc, szczególnie w momentach decydujących. W pierwszej połowie meczu więcej gry mieli goście, którzy strzelili dwie bramki przez Pawelika i Gardę. Po przerwie gospodarze mieli okazję nie tylko do wyrównania, ale nawet do wygrania meczu. Jedyny punkt honorowy uzyskał Słota. Najlepszymi graczami Zagłębia byli Słota i Dudek, wybijający się ponad poziom zawodników obu drużyn. U Czechów dobry był bramkarz‘ który nie jednokrotnie ratował w ciężkich sytuacjach. Organizacja zawodów bardzo sprawna, widzów 8 tys.

W drugi dzień świąt „Prostojev“ rozegrał spotkanie w Chorzowie z miejscowym AKS. Chorzowianie zrewanżowali się Czechom za swą porażkę 0:4 poniesioną w Czechosłowacji, wygrywając tym razem u siebie 3:2 (1:1). Goście wystąpili w tym meczu we wzmocnionym składzie, ulegli jednak technicznie lepszemu AKS. Gra była ciekawa, prowadzona w szybkim tempie. Bramki dla AKS zdobyli: Piątek, Pytel i Spodzieja. Widzów 8 tys.

Piłkarze SK „BATA“ w Krakowie

KRAKÓW. Po dwudniowych występach czeskiej drużyny SK „Kladno", zobaczył Kraków inny zespół ligi czechosłowackiej — tym razem z grupy „Sparty", zajmujący podobnie jak Kladno w grupie „Slavii", również piąte miejsce. Drużyna „Baty" (Zlin) podobała się dużo więcej aniżeli ich poprzednicy. Posiada ona wyrównany zespół o pierwszorzędnym przygotowaniu technicznym, wspaniałej zwrotności i szybkości oraz nienagannej współpracy we wszystkich liniach. Najlepszą częścią w zespole jest lewa strona ataku: Tychy — Michlowsky oraz środkowy napastnik Honig i środek pomocy Bartonac.

Na skutek nieobecności najlepszych swoich piłkarzy, a mianowicie Jurowicza, braci Filków, Giergiela i Gracza, wystąpiła „Wisła" do zawodów przeciwko „Bacie" z rezerwowymi oraz wzmocniona Gołębiowskim (Groble) w bramce oraz Batorem (Chełmek) na lewym skrzydle. Dzięki niesłychanemu wysiłkowi i ofiarności całej jedenastki, udało się drużynie krakowskiej nawiązać równorzędną i otwartą grę, z nieznaczną nawet przewagą w pierwszej połowie gry, a przegrana 3:0 (2:0) jest dziełem raczej przypadku i szczęścia gości. Wystarczy powiedzieć, że najlepszy w tym dniu napastnik „Wisły" Cholewa zaprzepaścił trzy „murowane" pozycje bramkowe, a w jednym wypadku bramkarzowi gości przyszła z pomocą poprzeczka, o którą odbiła się piłka. Na meczu tym doszło do niesłychanie przykrego wypadku pobicia sędziego przez nieodpowiedzialne jednostki. Przy stanie 1:0 dla gości podyktował sędzia inż. Oleski w 40 minucie pierwszej połowy meczu rzut karny przeciw „Wiśle" za bardzo wątpliwe przewinienie na polu karnym. Decyzję sędziego przyjęła wielotysięczna publiczność przeraźliwymi gwizdami, które trwały aż do przerwy, wchodzącego zaś do szatni sędziego, mimo energicznej postawy porządkowych i zarządu TS „Wisła" — znieważono czynnie.

Sprawcami zajścia zajęły się organa Milicji Obywatelskiej, zaś funkcje sędziego w drugiej połowie zawodów pełnił wzorowo i ku zadowoleniu publiczności Seichter.

Po przerwie zmęczona morderczym tempem narzuconym przez siebie i załamana psychicznie, zarówno brakiem szczęścia jak i wspomnianym wyżej rzutem karnym, opadła drużyna krakowska na siłach i w tym okresie więcej z gry mieli goście. Również środkowy napastnik „Wisły" Artur, możliwy do przerwy, po przerwie wyraźnie statystował na boisku.

POLSKA — SZWECJA W BOKSIE

POZNAŃ. PZB wysłał pismo do Szwedzkiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania meczu bokserskiego Polska — Szwecja w dniu 15 października w Polsce.

Piłka tenisowa 1.000 zł

Największym nieszczęściem naszych tenisistów jest brak piłek tenisowych. Jedna piłeczka kosztuje około tysiąca złotych, a wiemy dobrze, że tenis to nie piłka nożna, gdzie można grać jedną piłką przy 22 graczach obu drużyn. Tenisista, powinien mieć przynajmniej z pół tuzina piłeczek, które mu mogą wystarczyć najwyżej na okres kilku tygodni.

Sport tenisowy znajduje się w chwili obecnej w nader skomplikowanej sytuacji. Co robić z piłkami? Podobno są one w Czechosłowacji. Rzekomo można je sprowadzić z Szwecji. Ktoś musi jednak tymi sprawami się zająć. Tymczasem jednak sezon tenisowy jest na nosie i korty stoją puste. Tenisiści nasi prasują swoje białe spodnie i naciągają rakiety, ale nie posiadają piłek. Jesteśmy przekonani, że w najbliższym czasie to „nieszczęście“ naszych tenisistów zostanie zlikwidowane i — (jeżeli nie spadną one jak manna z nieba z jakiejś paczki z Ameryki — da się w ten czy w inny sposób sprowadzić z Czech, czy też ze Szwecji od samego chociażby Króla, który, jak wiemy, jest wielkim wielbicielem tego pięknego sportu i jednocześnie przyjacielem sportu polskiego.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI NA FILMIE

ŁÓDŹ. Wytwórnia filmowa dokonała zdjęć z mistrzostw bokserskich Polski. Nakręcono ok. 1.000 m taśmy, z której w najbliższych dniach zostanie zmontowany film. M. in. została uwieczniona sensacyjna walka Czortek—Chudy oraz spotkanie Kolczyński—Nowara. Sfilmowano wszystkie mecze finałowe, przy czym walka Komuda—Rogalski została sfotografowana w zwolnionym tempie.

FILM O WYŚCIGU CAMBRIDGE—OXFORD W POLSCE

ŁÓDŹ. Wytwórnia filmowa otrzymała najnowsze kroniki zagraniczne angielskie. M. in. nadeszły zdjęcia z wyścigu wioślarskiego Cambridge — Oxford. Emocjonujące te zdjęcia zostaną demonstrowane w najnowszej kronice filmowej.

BIEG NA PRZEŁAJ O MISTRZOSTWO CHORZOWA

CHORZÓW. W Chorzowie odbył się bieg na przełaj o mistrzostwo miasta Chorzowa. Na starcie biegu stanęło 20 zawodników i zawodniczek. W biegu kobiet na trasie 800 m mistrzostwo zdobyła Gąsiorówna (KS „Zryw" Nowa Wieś) — 2:18,2 mistrzyni Śląska, która udowodniła, że jest bezkonkurencyjną biegaczką na dłuższych dystansach. W biegu juniorów (1.500 m) wygrał Urbański (KS Pogoń, Katowice) w czasie — 3:49. W konkurencji seniorów na trasie około 2.500 m niespodziankę sprawił Osoba z KS Pogoń (Katowice), który wygrał przed faworytem Gmyrkiem (AKS Chorzów). Osoba uzyskał czas 6:49,2, Gmyrek 7:05.

Kolarstwo za granicą

BRUKSELA. Na słynnym torze kolarskim w Brukseli odbyły się zawody kolarzy zawodowych, w których startowali najlepsi zawodnicy takich potęg kolarskich, jak: Francja, Holandia, Belgia, Szwajcaria itp. W wyścigu pn. „Kryterium szybkości“ zwyciężył Belg Scherens, 2. Van Vliet, 3 i 4 miejsca zajęli Francuzi.

Doroczny wyścig szosowy na dystansie 246 km (Paryż—Roubaix) zakończył się zwycięstwem również kolarza belgijskiego Claesa, w czasie 7;13;25, 2. Gauthier (Francja), 3. Flaeminck (Belgia).

Na welodromie paryskim bieg pn. „Kryterium Europy“ zwyciężył najlepszy obecnie kolarz włoski Bini, 2. Kubler (Szwajcaria), 3. Tarchini (Szwajcaria), 4. Bartali (Włochy).

Z DZIEJÓW SPORTU

I. Sport w starożytności

Sp[illegible] jest koniecznością życiową, zarówno poszczególnego człowieka, jak i całych narodów. Spotykamy się znim już od zarania historii. Nam, ludziom 20 wieku, żyjącym w oszałamiającym tempie, zdawać by się mogło, że sport jest wymysłem współczesności, która każe człowiekowi nadmiar nagromadzonej w nim energii wyładowywać w pogoni za rekordami: wyżej, dalej, szybciej. Tymczasem nic nowego pod słońcem — jak powiedział Ben Akiva. Nasz sport dzisiejszy tkwi korzeniami głęboko w kulturze świata antycznego i tym samym jest wymownym świadectwem tego, że stanowi naturalną potrzebę ludzkości, że nie jest — jak to niektórzy malkontenci określają — jakąś manią. Sport kształci nie tylko ciało, ale i duszę, wprowadza moment szlachetnej rywalizacji i dyscypliny nakazującej podporządkować się pewnym określonym przepisom. Pięknie określił sport jeden z mężów stanu, który powiedział: „sport jest łaciną naszego wieku, wspólnym językiem, który cały świat rozumie, mostem rzuconym ponad spiętrzone namiętności i skłócone interesy. Żyje w nim rycerska tradycja współzawodnictwa, która potępia zwycięstwa za wszelką cenę, odrzuca zasadę, że cel uświęca środki, apeluje do wzniosłych aspiracji człowieka, uczy szanować przeciwnika“.

Tak właśnie sport pojmowali starożytni Grecy, w których ojczyźnie, jak wiemy, podczas olimpiady, milkły wszelkie waśnie, nastawał pokój święty, a zawodnicy skłóconych z sobą państewek zapominali na stadionie olimpijskim o żywionej do siebie niechęci i mierzyli siły w szlachetnym boju o laur, o palmę pierwszeństwa. Nikt tak, jak Grecy, nie umiał docenić wartości wychowawczych sportu, nikt nie umiał otoczyć igrzysk sportowych takimi akcesoriami kultu — jak oni. Dzisiejsze zawody sportowe są w większej mierze zaciętą walką o zwycięstwo i bardzo często sportowcom współczesnym brak tej rycerskości i dyscypliny, która każe bezstronnie uznać walory przeciwnika. Pod tym względem nasi antyczni przodkowie przewyższają nas o głowę. Jest rzeczą charakterystyczną, że Grecja, ojczyzna kultury „pięknej“ potrafiła wytworzyć również sport „piękny“, a Rzym z swoją kulturą „praktyczną“ pozwolił na zwyrodnienie pewnych dyscyplin sportowych, jeżeli w ogóle może być u niego mowa o sporcie. Pod tym względem możemy wyciągnąć niedwuznaczną naukę. Przypuszczam zresztą, że ten krótki mój opis stanu sportu w starożytności może przynieść pewien pożytek. Przypomni on, że człowiek współczesny nie jest żadnym geniuszem, że owszem, w wielu wypadkach wzoruje się na przodkach często i chętnie już zapomnianych, pozwoli zastanowić się nad najprawdziwszą istota sportu, sensem i celem jego uprawiania! Zanim do tego przystąpimy, spróbujmy zdefiniować pojęcie „sport“. Sport to ćwiczenia gimnastyczne, które mają na celu wyrobienie tężyzny fizycznej człowieka, odporności jego na trudy.

Jasne jest jednak, że sportowa rywalizacja musiała doprowadzić do pogoni za rekordami. Taką rekordomanię znali już starożytni, utyskuje bowiem na nią Plutarch, przypisując jej upadek tężyzny i utratę wolności przez Greków, gromiąc ich, że wolą być sławieni raczej jako zwinni i wygimnastykowani aniżeli jako dobrzy żołnierze i jeźdźcy. Już w czasach Homera spotykamy się z pewną odmianą sportu, improwizowanego w miejscu przypadkowego pobytu. Miał on jeszcze charakter zabawy i uprawiany był przez arystokratyczną warstwę wojowników. Ponieważ w ogóle sport jest grą zdyscyplinowaną, mającą na celu zwycięstwo, dlatego u bohaterów homerowych jest on po prostu naśladownictwem walki na wojnie. W tym okresie widzieli Grecy swój ideał w zręcznym i silnym wojowniku i w tym też kierunku ćwiczyli młodzież. Ale kiedy świadomość narodowa obudziła się u nich, sport nie tylko się rozwinął i stał się wartością warstw wolnych, ale i czynnikiem jedności narodowej. Podstawowym elementem stała się gimnastyka, która rozpoczynała się prędzej nawet niż nauka gramatyki w tak zwanych palestrach, gdzie ćwiczono się głównie w bieganiu, zapasach, rzutach dyskiem i oszczepem. Prócz palestr, czyli prywatnych szkół gimnastyki, istniały jeszcze rządowe szkoły ćwiczeń czyli gimnazja, które były miejscem gier i rozrywek zarówno dla młodzieńców jak i dorosłych.

(c. d. n.)

Rekord jakiego nie było

30:0 — wynik jednego meczu piłkarskiego

Sezon piłkarski w całej pełni. Nie ma zakątka, w którym nie odbyłyby się rozgrywki o prymat w piłce nożnej. Drużyny wszystkich klas walczą zawzięcie o każdą bramkę. Zespół przegrywający stara się za wszelką cenę zdobyć choćby honorową bramkę. Wynik dwucyfrowy wywołuje u zwycięzców entuzjazm, u pokonanych — zawstydzenie — hańbiącą porażką.

O trzycyfrowym rekordzie bramkowym, zdobytym w meczu piłkarskim w Polsce, pisze bardzo interesująco znawca piłkarstwa, dr St. Mielech, w „Rzeczpospolitej":

Piłka nożna rzecz okrągła, tocząc się kapryśnie przynosi swym wyznawcom niespodzianki sukcesy lub niepowodzenia.

Przegrana różnicą jednej bramki — to nie dyshonor! To się mówi: trudno — koń ma cztery nogi i potknie się, a drużyna piłkarska tylko... dwadzieściadwie.

Przegrana różnicą 3 bramek — to już różnica „klasy", zaś dwucyfrówka jest już zdeklasowaniem przegrywającego. Tuzin goali oberwać od kogoś —to już starczy za patent na patałacha. Bo i proszę pomyśleć: gra trwa 90 minut, a tu punktualnie co kilka minut melduje się facet z przeciwnej partii z piłką w bramce!

Przeglądałem w swoim czasie roczniki sportowe, szukając w nich informacji, jaki jest najwyższy wynik uzyskany w poważnym meczu na zielonej murawie. Kto dzierży rekord największego lania i króla patałachów piłkarskich. Rocznik angielski podawał cyfrę 36:0 (niestety rocznik ten spłonął wraz z moim domem i nie pamiętam nazw drużyn). W Polsce rekord strzałowych bramek dzierży Cracovia, która klubowi lotników krakowskich i strzela 30 goali, nie tracąc żadnego. Przesławne lanie!

A działo się to w r. 1922 lub 1923, a więc w okresie tzw, „wielkiej Cracovii" z Kałużą, Synowcem, Cikowskim, Sperlingiem, Gintlem i Popielem. Była to dla przeciwników b. niebezpieczna „kąśliwa" drużyna.

Styl wyszlifowany przez Kożelucha, poprawiony przez Pozsonyego, konglomerat talentów, jedenastka zgrana samych entuzjastów sportu. To też sławniejsze drużyny europejskie goszcząc wówczas w Krakowie, rzadko wywoziły dwa punkty. A tu do zarządu Cracovii zgłasza się delegacja klubu lotników krakowskich i wyzywa na mecz I-szą drużynę Cracovii.

— Może zagracie z naszą rezerwą?

— Nie — mówią — jesteśmy oficerami, nie przystoi nam grać z juniorami; zresztą mamy w drużynie paru Francuzów, instruktorów, sławnych graczy. Zobaczycie! Tylko oni nie chcą występować pod swymi nazwiskami. Incognito!

Zarząd długo się zastanawiał. Z wojskiem lepiej dobrze żyć termin jest właśnie wolny, kosztów sprowadzenia drużyny nie będzie, publiczność zawsze przyjdzie, zwłaszcza gdy prasa wspomni o udziale aliantów...

— Zgoda, gramy!

I na murach ukazały się barwne afisze reklamujące ów znakomity mecz.

Ale w praniu okazało się, że Francuzi to sztywniaki, chłopaki z drewna. Lipa! Jeden czarny Francuz po każdej zdobytej przez nas bramce, wyjmował piłkę z siatki i walił wspaniałą świecę. Zrobił to 30 razy i na tym skończyła się jego rola w grze. Inne Francuzy tak zakonspirowały swe umiejętności, że żadnemu z widzów nawet przez myśl nie przeszło, że oni umieją grać. Incognito! A tu goale sypały się jeden po drugim co trzy minuty i co dziwniejsze lotnicy bynajmniej nie robili wrażenia nowicjuszów „w kopanym" sporcie, a mecz nie przypominał humorystycznych zawodów, które w swoim czasie znany geograf Bazewicz zorganizował między bywalcami kawiarni Loursa i Ziemiańskiej w Warszawie. Tylko Cracovia — to była wówczas maszyna do strzelania bramek, lotników zjadła trema i bramkarz ich zawiódł na całej linii. Pamiętam, że sam strzeliłem wówczas 9 bramek, Styczeń 5, a poza tym kto ile sobie życzył. Wystarczyło dla wszystkich. Wszyscy zaspokoili swe ambicje. Tylko Kałuża nie, choć strzelił ich trzynaście.

Kałuża grał zawsze poważnie, na bramki był wyjątkowo chciwy, to też po meczu z poważną miną powiedział mi:

— Sędzia! Unieważnił 2 bramki ze spalonego. Diabli nadali kalosza, byłoby 32:0, a tak!...

Machnął ręką zrozpaczony z miną człowieka krzywdzonego przez los.

Publiczność bawiła się świetnie. Trybuny rechotały śmiechem, chóry odliczały każdą bramkę, zakłady szły, a kibice z miejsc stojących częstowali zawodników niewybrednymi dowcipami!

— Cracovia! Grajcie z nimi w co innego!

— Chłopcy, dać im pół kopy!

Wyniku 30:0 osiągniętego na zawodach reklamowanych afiszami nikt w Polsce nie przewyższył.

Pogoń lwowska natomiast dzierży rekord goali strzelonych w zawodach o mistrzostwo Polski z Rezerwą stanisławowską: 21:0. Jakościowo jest to może lepszy wyczyn, niż rekord Cracovii, ale cyfra, to zawsze cyfra.

30:0. Dostać taką porcję bramek, to znaczy być patałachem Nr 1.

Dr St. Mielech.

O palmę pierszeństwa w piłce wodnej

Tak jak latem pasjonuje sportowców piłka nożna, a zimą hokej, tak w okresie kanikuły piłka wodna cieszy się wielką popularnością. Rozgrywki te są niemal w każdych zawodach punktem kulminacyjnym walk.

Tegoroczny plan rozgrywek ustalony przez PZP wygląda następująco:

Do grupy pierwszej zaliczono: Łódź, Warszawę, Lublin i Kielce; do grupy drugiej: Śląsk Dąbr., Śląsk Dolny, Śląsk Górny i Kraków; do grupy trzeciej: Pomorze, Pomorze Zachodnie, Mazury i Poznań.

Zespoły te walczyć będą systemem punktowym po jednym spotkaniu. Zwycięzcy grupy staną następnie do półfinałów i mistrz grupy I spotka się z mistrzem grupy III, mistrz grupy II z mistrzem grupy I, a mistrz grupy III zmierzy się z mistrzem grupy II.

Rozgrywki te muszą zostać ukończone w ciągu lipca, gdyż w dniu 15 sierpnia br. odbędą się spotkania finałowe w Poznaniu.

Dziś trudno przewidzieć, która drużyna sięgnie po tytuł mistrza Polski — Kraków, Warszawa czy Śląsk. A może niespodziankę sprawią inne okręgi? (p).

Wielkie walory biegów na przełaj

Najskromniejsza – a jedna z najpożyteczniejszych imprez

W „Polsce Zbrojnej" o niedocenianych w Polsce biegach na przełaj tak pisze Wojciech Trojanowski:

Biegi na przełaj mają swoją chlubną kartę w historii lekkoatletyki i swoje zupełnie określone przeznaczenie.

Poza zwykłą konkurencją zawodniczą, przełaj jest podstawowym czynnikiem w przygotowaniach treningowych lekkoatlety. Biegi „bez względu na teren" — przez lasy, pola, doliny góry — wnoszą wraz z pierwszymi podmuchami wiosny, kiedy się właśnie zaczynają, zupełnie specjalny klimat, tak różny od nastrojów imprez rozgrywanych na stadionach miejskich.

SZWEDZI BIEGAJĄ NA PRZEŁAJ

Jeżeli gimnastyka zimowa zyskała już sobie prawo obywatelstwa i jest oficjalnie uznana za rzecz niezbędną dla zawodnika „w biegu", cross country (bieg na przełaj) uważany bywa u nas za przybudówkę, obowiązującą co najwyżej biegaczy i to dopiero od średniego dystansu.

Jak bardzo te nieprzemyślane poglądy o lekkoatletyce są niepoważne, świadczą przykłady krajów, których wyniki wypełniają listy światowych rekordów w sporcie. Nigdzie nie zrozumiano lepiej znaczenia biegu przełajowego, jak w Szwecji: Lekkoatleci szwedzcy uprawiają go właściwie cały rok, stopniując jego nasilenie w zależności od programu startów w pełnym sezonie. I tylko w okresie wielkich zawodów przerywane bywają „poranne galopy" terenowe. Stałość formy Wide'a Johnsona, Kalearne, Andersona, Haegg'a ma swoje źródło w biegach przełajowych, podnoszących ogólną kondycję i wybitnie tonizująco (uspakajająco) wpływających na system nerwowy.

Amerykańscy biegacze stosują system „non stop", polegający na startowaniu przez okrągły rok na stadionach i halach krytych. Najintensywniejsze wykorzystanie cross'u przypada na wczesną wiosnę. Natomiast w Ameryce każdy sportowiec uprawia bieg na przełaj, rozumiejąc jego niezastąpione walory.

„KUSY" I JEGO TRENING

Wśród polskich sportowców, jedynie nieliczni lekkoatleci i to w ostatnich latach, korzystali dostatecznie z dobrodziejstw cross'u. Robił to bez zarzutu Kusociński, ale jego trening był odpowiedni wyłącznie dla jednego człowieka — dla Kusocińskiego... Żelazny organizm nieodżałowanego olimpijczyka znosił wszystko, niejednokrotnie wygórowane nawet żądania swojego właściciela...

Klumberg, wielki trener PZLA, nie był entuzjastą biegów na przełaj, natomiast Cejzik, o ile w kwestiach sprintu był rzecznikiem pewnych „nieuzasadnionych teorii" — walczył całą siłą o włączenie biegu na przełaj do obowiązku treningowego każdego lekkoatlety.

GDZIE BIEGI NA PRZEŁAJ?

Z prawdziwą przykrością daje się obecnie zaobserwować lekceważenie biegu przełajowego zarówno jako konkurencji, jak i treningu. Program wiosenny z karygodnym opóźnieniem przewiduje kilka przełajów. Kogo właściwie należałoby za to winić. PZLA? Sądźmy, że nie. Centralna władza może ograniczyć się do małej ilości imprez (nawet tylko biegu narodowego). Ale dlaczego kluby, skarżące się na trudności materialne i sprzętowe nie organizują tej imprezy — najskromniejszej z imprez.

Sezon lekkoatletyczny winien rozpoczynać się i zamykać biegami przełajowymi. Ma to sens nie tylko ze względu na „taką już tradycję", ale i sens sportowo zdrowotny.

CROSS — EGZAMIN ZDOLNOŚCI

Zmarnowaliśmy dużo czasu, opóźniliśmy sezon. Tak robić nie można. Trzeba interesować się nie tylko zawodami kasowymi... Biegi na przełaj są zawsze doskonałym miernikiem talentów, eliminują zawodników. którzy bardzo często należą późnie do czołówki.

Z chwilą ocieplenia, biegi winny być dołączane do codziennej gimnastyki w jednostkach wojskowych. Zapewne nie jest połączone z wielkimi trudnościami, zorganizowanie pó (lub jeszcze lepiej przed) gimnastyką biegu spacerowego.

Ciepło ubrani żołnierze przebiegaliby lub marszobiegiem przebywaliby dystans od 1—3 km, a następnie, dobrze już rozgrzani robiliby normalną gimnastykę. Przy stosowaniu stopniowania dystansu i tempa, osiągnięcie fizyczne nie dałoby na siebie długo czekać.

6-etapowy wyścig do morza

WARSZAWA. W ramach „Święta Morza", organizowanego uroczyście w m-cu czerwcu przez Ligę Morską Okr. Warszawskiego, Warszawski Okręgowy Związek Kolarski projektuje zorganizować wielkie ogólnopolskie zawody kolarskie 6-etapowe do morza od 23—29 czerwca rb.

Trasa zawodów prowadziłaby z Warszawy przez Sierpc, Grudziądz, Gdynię, Koszalin, Kołobrzeg do Szczecina. Długość trasy około 900 klm. Projektuje się także zorganizowanie sztafetowego zjazdu gwiaździstego sztafet kolarskich ze wszystkich Okręgowych Związków Kolarskich z całej Polski.

Na zakończenie uroczystości kolarskich w Szczecinie przewiduje się urządzenia zawodów kolarskich na pięknym torze w Szczecinie z udziałem najlepszych zawodników torowych w Polsce.

Bokserzy „Bata" biją „Wisłę" 8:6

KRAKÓW. Jeden z najlepszych zespołów czeskich „Bata" (Zlin), który w drugim dniu świąt Wielkiejnocy pokonał silny zespół „Radomiaka" 10:6, zawitał do Krakowa, gdzie spotkał się w meczu towarzyskim z bokserami „Wisły". Przechodząc do analizy zawodników, pierwszeństwo bezwzględnie należy przyznać pięściarzom czeskim, którzy zdecydowanie górowali nad krakowianami techniką i obyciem ringowym. Bokserzy „Wisły" przeciwstawić mogli tylko ogromną ambicję i poświęcenie, co w rezultacie przyniosło im bardzo zaszczytny wynik. U zwycięzców na plan pierwszy wybił się doskonały w wadze koguciej Maceta, który dysponując dużym zasobem ciosów, już w 1-ej rundzie znokautował Bastera. Na wyróżnienie zasługuje również Walkowicz oraz Nekolny. Z bokserów krakowskich najbardziej podobał się doskonały Gromala w wadze piórkowej, który zdecydowanie przez wszystkie trzy rundy bił swego przeciwnika. Najmłodszy pięściarz „Wisły" Natkaniec walczył nieco słabiej niż w dotychczasowych swych walkach, wzniósł się jednak ponad poziom w trzecim starciu, kiedy uzyskał bezwzględną przewagę nad bardzo dobrym Walkowiczem. Żbik w wadze półciężkiej punkty swe zdobył z wielkim trudem, podobnie jak i Chlipkiewicz. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej Maceta (B) posiadając wyraźną przewagę, w pierwszej rundzie posyła Bastera (W) na deski do 2 i w tymże starciu nokautuje go po silnej wymianie ciosów. W w. piórkowej Gromala („Wisła") przez wszystkie trzy rundy, wyczekując ataków przeciwnika, wspaniale kontrował z obu rąk i w rezultacie wysoko zwyciężył na punkty. Waga lekka: walczyli Chlipkiewicz („Wisła") — Stezak (B). Czech dużo lepszy technicznie nie może w trzecim starciu poradzić sobie z silnie bijącym Chlipkiewiczem i uzyskuje wynik remisowy. W wadze półśredniej Natkaniec („Wisła") wywalcza również remis z Walkowiczem (B). Była to jedna z najładniejszych walk wieczoru. Po na ogół dwóch wyrównanych starciach finisz przynosi nieznaczną przewagę Natkańcowi. W wadze średniej Kraczak („Bata") zmusił do poddania już po pierwszej rundzie bardzo surowego Kazka (W). W wadze półciężkiej Żbik („Wisła") dzięki dobrej końcówce pokonał na punkty Mitrengę (B). W ostatniej walce wieczoru najsłabszy zawodnik „Wisły" Zetkiewicz zdecydowanie przegrał na punkty z Nekolnym.

Sędziowali: w ringu Fedorowicz (Śląsk), na punkty Łukaszewski (Śląsk), Winiarski i Bogdanowicz (Kraków).

Polscy bokserzy we Francji

W Marsylii w meczu zawodników wagi półśredniej Polak Pankowiak przegrał na punkty po 10 rundach z b. mistrzem Francji Mastratuano. W wadze średniej drugi polski bokser zawodowy Krawczyk wypunktował również w 10 rudach mistrza Szwajcarii Flury. W drugiej walce tej wagi młody Francuz Dauthuille pokonał przez techniczny k. o. w 1-szej rundzie Włocha Tonallo i będzie walczyć wkrótce o tytuł mistrza Francji z Marcel Cerdanem.

Tenis za granicą

W turnieju tenisowym w Monte Carlo Spychała przegrał z Francuzem C. Pelizza 8:10, 1:6, Petra (Fr.) pokonał Abdesselama (Fr.) 3:6, 6:3, 6:4, 6:4, Pelizza—Peten (Belgia) 6:4, 6:4, 6:0.

W Roubaix Cochet zwyciężył swego rodaka Destremeau 6:3, 6:3, 6:8, 1:6, 6:2.

*

Mistrzostwa tenisowe Stanów Zjedn. w hali zdobył Frank Sugura, bijąc w finale Mc. Neila 1:6, 6:3, 7:5.

Michalak trenerem honorowym

WARSZAWA. Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Kolarskiego nadał zasłużonemu zawodnikowi i wychowawcy młodzieży kolarskiej, Eugeniuszowi Michalakowi, tytuł honorowego trenera kolarskiego.

DOSKONAŁE WYNIKI AMERYKAŃSKICH MIOTACZY KULĄ

Amerykańscy miotacze kulą uzyskali ostatnio szereg świetnych wyników. Jack Torrance, rekordzista świata z 1934 r. (17 m 40 cm) wrócił do dawnej formy i poszczycić się już może rzutem 17 m. 20 cm. Tuż za nim znajduje się Al. Blozis — 17 m 18 cm.

Jeszcze siedmiu Amerykanów przekroczyło 16 m. Wśród nich są m. in.: W. Bangart — 16 m 35 cm, tenor opery nowojorskiej, mający w ub. r. najlepszy wynik na świecie (16 m 41 cm) oraz F. Blanchard — 16 m. 14 cm, najlepszy piłkarz St. Zjedn.

Mistrzostwa lekkoatletyczne St. Zjedn. odbędą się w dniach 20 i 21 czerwca. Zaraz po nich Amerykanie przyjadą na występy do Europy. M. in będą w Pradze czeskiej na międzynarodowych zawodach (prawdopodobnie w dniach 28 i 29 lipca).

Dlaczego kobieta powinna uprawiać sport?

Wiek XX, to wiek wysiłków i postępów w każdej dziedzinie.

W obecnej dobie kobiety na równi z mężczyznami stoją przy warsztacie pracy, dodając po cegiełce do wielkiego gmachu kultury i cywilizacji. Pracują na wszystkich polach i wywalczają sobie coraz nowe prawa; stanęły na wysokości zadania, obejmując zawód sędziów, adwokatów, lekarzy, inżynierów itp.

Lecz nowoczesne tempo wymaga wielu wysiłków nerwowych przy pracy.

Co jest najlepszym odpoczynkiem? Oczywiście uprawianie sportu i wychowania fizycznego w formie gimnastyki.

Nie ma chyba kobiety, która by chciała starzeć i brzydnąć. Każda chce być piękną, młodą i zawsze się podobać. Ten atut właśnie powinien decydować o tym, aby starać się uchronić od przedwczesnego starzenia, zmarszczek i zwiędłej cery. Czyż można się uchronić, pracując w dobie obecnej w warunkach, zmuszających do pozostawania w jednej pozycji, wdychania zepsutego powietrza i wysiłku wzroku? Pożałowania będzie godny widok kobiety, która nie umie zużytkować wolnych godzin na beztroską i radosną zabawę zwaną sportem.

Sport potęguje naszą sprawność fizyczną, a przez to ogólnie życiową. Zyskujemy na odporności w stosunku do życia.

Uprawiajcie sport! Ciężka praca zawodowa będzie Was mniej męczyła. Będziecie zdrowsze, a przez to weselsze, pogodniejsze, zdolne zwiększyć wydajność swej pracy. Oko zachowa blaski młodości, skóra gładkość i świeżość, mięśnie sprężystość i elastyczność. Po cóż więdnąć przedwcześnie, po cóż szukać kamieni filozoficznych „na młodość" w salonach kosmetycznych, kiedy tyle ich leży na boisku sportowym. Schylcie się panie i z głośnym śmiechem ciśnijcie nimi wysoko pod niebo! Śmiech jest przywilejem młodości.

Poco zwiędłe rysy na twarzy? Poco usuwać je z takim trudem elektrycznymi masażami? Szukajcie innego lekarza: RADOŚCI SPORTOWYCH WYCZYNÓW.

Pracownice biurowe — świeża zieleń trawy i jasne słońce dadzą odpoczynek zmęczonym oczom!

Pracownice igły— niech odprostują się wasze plecy w pięknym rzucie dyskiem!

Robotnice, zmęczone i blade z warsztatów i fabryk — idźcie na boisko i czerpcie tam to, czego wam najwięcej brak i czego najwięcej potrzeba w waszym ciężkim życiu: siły, odprężenia nerwowego, radości i śmiechu.

Nazajutrz wrócicie do pracy świeże, spokojne, pogodne i uzbrojone w siłę wytrwania na stanowisku zawodowym.

Sport idzie do kobiet z pysznym manifestem, z wielką kartą praw człowieka do radości życia. Mówi on: „Kobiety, łączcie się w hufcach WF i PW i klubach, a będziecie zdrowe i młode i piękne, odporne na trudy, sprawne i twórcze w pracy!"

B. Śmietański, por.

Największa impreza lekkoatletyczna sezonu

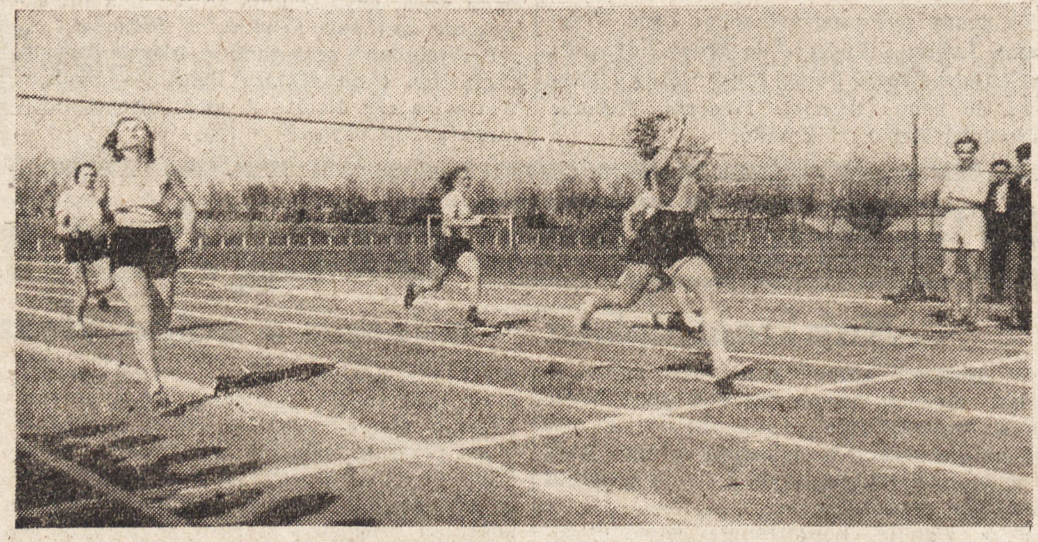
BYDGOSZCZ. W dniu 1 i 3 maja br. ujrzymy na starcie na Stadionie Miejskim ponad 200 zawodników i zawodniczek ubiegających się o pierwszeństwo w lekkiejatletyce naszego grodu. Będziemy świadkami ostrych walk pomiędzy starą a młodą gwardią sportową.

Na starcie ujrzymy licznych reprezentantów polskich jak: Danowskiego na 100 i 200 m, Żylewicza na 800 i 1500 m, Więckowskiego w rzucie młotem i Mikruta w rzucie oszczepem. Poza tym Majtkowskich, Stanika, Romanowską i wielu innych.

Z młodszych zaś: Buhla, Nowaka, Szarowskiego, Nogajównę, Stolpównę i wielu innych.

Wszyscy na Stadion Miejski! Wstęp bezpłatny. W dniu 3 maja podczas Igrzysk Sportowych ujrzymy setki młodzieży szkolnej w tańcach regionalnych. Początek zawodów lekkoatletycznych w dniu 1 maja punktualnie o godz. 14,30.

Zbiórka zawodników o godz. 13,30.



60 metrów pań — zwycięża Nogajówna (HKS)

Pierwsze zawody szkolne na Śląsku

KATOWICE. Równocześnie z ożywieniem ruchu sportowego w całym kraju i z rozpoczęciem sezonu wiosennego, sport szkolny na Śląsku zaczął się intensywnie rozwijać. W Chorzowie odbyły się pierwsze zawody szkolne w siatkówce i boksie między zespołami Państwowego Gimnazjum w Bytomiu i Chorzowa.

Walki pięściarskie odbyły się począwszy od wagi muszej do średniej. Zwyciężył zespół gimnazjum chorzowskiego w stosunku 9:3 pkt. Wyróżnili się: Tkocz w wadze papierowej i Taska w wadze lekkiej — obaj z gimnazjum chorzowskiego. W drużynie bytomskiej wyróżnił się Walawski.

W siatkówce Bytom pokonał Chorzów 2:0 (15:13, 15:7); zaś w spotkaniu piłkarskim zespół szkolny z Chorzowa wygrał z Bytomiem 2:1 (1:0).

Uczmy się pływać

WARSZAWA. „Uczmy się pływać, aby w lecie uchronić się od nieszczęśliwych wypadków" — oto hasło aktualne przed sezonem pływackim.

Polska YMCA, pragnąc jak najszerszym masom udostępnić naukę pływania, z dniem 15 bm. zorganizowała 13-te popularne lekcyjne kursy pływania. Po ukończeniu kursu wszyscy słuchacze przejdą teoretyczny kurs ratownictwa oraz zostaną poddani egzaminowi.

Propozycje piłkarzy zagranicznych

Do PZPN-u wpłynęło pismo od Piłk. Zw. Belgijskiego, proponujące przyjazd do Polski reprezentacji Brukseli. PZPN zwrócił się w tej sprawie do okręgów: krakowskiego, poznańskiego, śląskiego i warszawskiego.

Również i Związek Austriacki zaproponował PZPN-owi nawiązanie kontaktu.

Pingpongiści czescy pokonali Śląsk 9:0

KATOWICE. W czasie swego pobytu w Katowicach ping-pongiści czescy rozegrali spotkanie z reprezentacją Śląska, zwyciężając w stosunku 9:0. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące: (Czesi na pierwszym miejscu) Moudry — Otremba 2:0 (21:3, 24:22), Turnowsky — Piechaczek 2:0 (21:18, 21:11), Jarka — Związek 2:1 (20:22, 21:13, 22:20), Turnowsky — Pukiet 2:0 (21:18, 21:19), Klement — Piechaczek 2:1 (21:18, 18:21, 21:16), Turnowsky — Otremba 2:1 (21:18, 20:20, 22:20), Klement — Pukiet 2:0 (25:23, 21:11), Moudry — Pukiet 2:0 (21:18, 22:20).

Narodowy bieg na przełaj

WARSZAWA. Tegoroczny tradycyjny Narodowy bieg na przełaj odbędzie się w Warszawie w dniu 3 Maja, o godz. 11-ej, ze startem i metą w Parku Sobieskiego (Agrikola). Zgłoszenia do biegu należy nadsyłać do Warsz. Okr. Zw. Lekkoatletycznego, Warszawa Mokotowska 25, II p. (lokal ZWM) do dnia 1 maja br.

Kwatery dla zawodników będą zarezerwowane. Zawodnicy zamiejscowi po przybyciu do Warszawy, winni zgłosić się w sekretariacie WOZLA, ul. Mokotowska 25. Związki okręgowe i kluby powinny dołożyć wszelkich starań, aby tegoroczny bieg wypadł naprawdę imponująco. Dla zwycięzców przewidziane są liczne nagrody. Specjalne nagrody otrzymają okręgi i kluby, wystawiające największą ilość zawodników.

KOMUNIKATY

KS ZWM „Zryw" Bydgoszcz podaje do wiadomości członkom wszystkich sekcji oraz członkom sekcji seniorów:

W związku z uroczystościami 1 i 3-majowymi odbędzie się dnia 29. 4. 46 zebranie członków klubu w lokalu KS ZWM „Zryw" przy ul. Marcinkowskiego 3 o godz. 18-tej.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

Wrogowi szponem — Ojczyźnie czołem!

Reaktywowanie Tow. Gimnastycznego »Sokół«

W dniach 23 i 24 kwietnia br. obradował w Warszawie powołany do życia przez Marszałka Rolę-Żymierskiego Zarząd Związku Związków Sportowych.

Przedstawiciele Sejmu sportu polskiego przyjęli wśród oklasków jednogłośną uchwałę przedstawiciela Związku Hokeja na lodzie, dra Bilana, że Sokolstwu Polskiemu, mającemu tak chlubną tradycję w walce o wolność i niepodległość oraz piękną kartę na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, przyznaje się przedwojenne prawa członka zwyczajnego Związku Związków Sportowych i delegatowi jego miejsca w Zarządzie.

Doczekało się więc Sokolstwo pełnego uznania za pracę swoją i sądzić należy, że wszystkie opory, uniemożliwiające prace Sokolstwu ustaną.

W walce o zdrowie Narodu w pracy nad odrobieniem skutków wojny na polu wychow. fizycznego i sportu nie może zabraknąć pierwszej w Polsce organizacji wychowania fizycznego, będącej kolebką harcerstwa.

Ma też Sokolstwo piękną kartę w walce z germanizmem, gdyż znane było w Polsce jego bezkompromisowe antyniemieckie stanowisko, którego mimo nakazu sanacyjnych władz nie zmieniło.

Pomordowani działacze sokoli: Jakób Sulecki z Torunia, kapelan Sokolstwa Pomorskiego — ks. prałat Turzyński z Gdyni, prezes III okręgu redaktor Kunz z Grudziądza, Władysław Rogalla z Kościerzyny, redaktor Jan Teska z Bydgoszczy i wielu, wielu innych to wybitni działacze Polskiego Związku Zachodniego.

Był czas, że na ziemiach zachodnich jedyną organizacją, walczącą z naporem germanizmu było Sokolstwo. Sądzimy, że i dziś praca jego nad utrwaleniem granic zachodnich jest potrzebna.

Jako organizacja demokratyczna, w której nie było „wodzów", a decydowali przez członków wybrani druhowie, nie było Sokolstwo nigdy zwolennikiem „silnych" pomajowych rządów i „łamania kości".

Zgodnie z tym protestowało jako organizacja demokratyczna w sprawie brzeskiej, kiedy demokratyczni działacze polscy przechodzili kaźń.

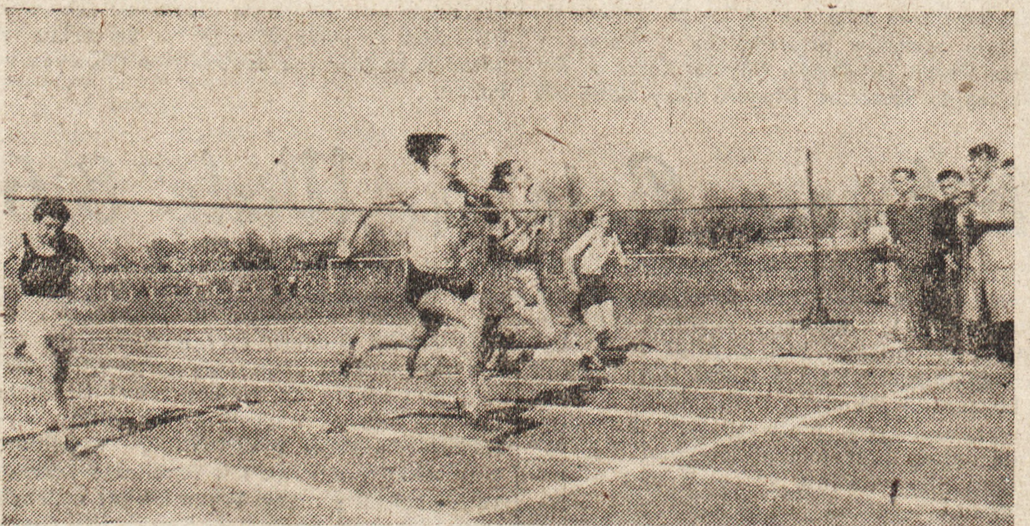
Hasłem pracy Sokoła była w pięknych słowach odezwa do Sokolstwa z roku 1938, zamordowanego kapelana Teodora Turzyńskiego: „Wyznawać tylko jedną Ojczyznę, tę naszą polską od Karpat aż do Bałtyku i jej bronić aż do ostatniej kropli krwi..." „Tępić w narodzie złodziei polskiego mienia, powiększać i utrwalać polski stan posiadania, a miłość i sprawiedliwość społeczną głosić i praktykować aż do zaparcia się siebie". A wreszcie aktualne dziś: „Ni życia własnego, ni życia braci swych nie marnować, ale je pielęgnować, by w każdej chwili móc je złożyć jako skarb cenny na ołtarzu Ojczyzny".

Te słowa były drogowskazem pracy Sokolstwa, które nigdy nie uchwalało wierno-poddańczych (aktualnych wtedy) odezw wyborczych, ani usłużnych adresów.

Stanowisko Sokolstwa na przestrzeni lat dziesiątek nie było zależne od klimatu politycznego danego okresu, ale zgodne z najżywotniejszymi interesami całego narodu.

Piękny i własny był dorobek Sokolstwa w dziedzinie sportu wypoczynkowego. Przypominamy tylko Jadzię Wąjsównę, Walasiewiczównę, Nojego, Tilgnera, Adamskiego, Nowosada, Morończyka, braci Mikrutów, Więckowskiego, Majtkowskiego Stefana, Felską, Staruszkiewiczównę, Gackowską, Gawrońską i Frosta. Kajakowców: Lanżankę, Zalewskiego i Falkowskiego i pływaków: Szumiłowską i siostry Brendelówny.

Trud nad przygotowaniem młodzieży polskiej do pracy i obrony Narodu i Państwa, Sokolstwo podejmuje po okupacji i rocznej, niezawinionej bezczynności na nowo.



Otwarcie sezonu lekkoatletycznego w Bydgoszczy

Reprezentacja koszykarska Polski wyjechała do Genewy na mistrzostwa Europy

WARSZAWA. Reprezentacja Polski w koszykówce udała się na pierwsze powojenne mistrzostwa Europy w Genewie. Drużyna polska w składzie 10 zawodników, a mianowicie: Grzechowiak, Szmigielski, Kasprzak, Jarczyński, Szymura, Iwanow, Resich, Stok, Arlet i Maleszewski, pod kierownictwem prezesa PZPR Nowaka i kpt. sportowego mgr. Piotrowskiego wyjechała pociągiem bezpośrednio do Pragi, skąd uda się w dalszą drogę do Szwajcarii. W mistrzostwach uczestniczy 16 państw europejskich.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Redakcji i Administracji 31-16
Redaktor: Jerzy Bartnicki. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37
E-08392